KURJER WARSZAWSKI

Czwartek.
Dnia 16 (28) Września. — Rok 1854. **№ 254.** Jutro, Śgo Michała Arch:.

Na odnowienie Kościoła i Klasztoru PP. *Bernardynek*, w m. *Przasnyszu*, zatwierdzone w r. 1851, przez K. R. S. W. i D. anszlagi, wynosły rs. 2,307 k. 98; Zgromadzenie to, z dobrowolnych ofiar otrzymało rs. 552 k. 69, a resztę to jest rs. 1955 k. 29, **NAJJAŚNIEJSZY PAN**, Najmiłościwiej wyznaczyć raczył z funduszów do dyspozycji Rady Administracyjnej zachowanych. Kiedy jednak w czasie odnawiania tego Przybytku **PAŃSKIEGO**, okazały się niektóre potrzeby, pociągające nowe koszta za sobą, przeto sporządzony został dodatkowy anszlag, na summę rs. 1,307 k. 3, który pozyskał zatwierdzenie Władz. Skutkiem tego, JO. Feldmarszałek Xiążę Warszawski Namiestnik Królestwa, według zawiadomienia otrzymanego przez Komitet restauracji, łaskawą decyzją swoją objawioną w odezwie JW. Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej Królestwa z d. 18 (30) Listopada r. 1853 № 18,319; dozwolić raczył pomienionemu Zgromadzeniu zbieranie dalszych jeszcze przez rok jeden dobrowolnych ofiar, do wysokości rs. 1,307 k. 3, dla uzupełnienia całkowitej reparacji. Dla uwieńczenia tej dobroczynnej decyzji pomyślnym skutkiem, złożoną została w Redakcji *Kurjera*, oparafowana xiążka, w którą wszyscy pragnący przyjść w pomoc, i przyłożyć się do odnowienia tej Świątyni, mogą zapisywać swe imiona, oraz wysokość ofiar, jakie złożyć zechcą.

Rozkazem Cesarskim Podporucznik Hr: *Ożarowski*, z Baterji Artylerji konnej Nr 13, postąpił na Porucznika; a Praporszczyk Hra: *Simonicz*, z 3ej Brygady Artylerji Gwardji i Grenadjerów, na Podporucznika.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerami Orderu Śgo Stanisława kl: I, Jenerałów-Majorów: *Weselickiego*, Zostającego pod rozporządzeniem Dowódzcy Wojsk 3, 4 i 5go korpusów piechoty, i Barona *von Mengden*, Dowódzcę pułku *Kremenczugskiego* strzelców; pierwszego z uwagi na przykładne męztwo i rozporządzenia, a drugiego w nagrodę odznaczającego się męztwa i waleczności, czego dali dowody w bitwie z *Turkami* d. 22 Maja r. b. przy twierdzy *Sylistrji*.

Heroldja Królestwa Polskiego. — Podaje do powszechnej wiadomości, iż w skutek jej przedstawienia, uznanemi zostały, decyzją Ogólnego Zebrania Warszawskich Depart: Rządz: Senatu w dniu 1 (13) Września r. b. zapadłą, za szlachtę dziedziczną, która nabyła tego stanu przed ogłoszeniem Prawa o szlachectwie, niżej wymienione osoby: Bąkiewicz Łuk:-Piotr-Stan:-Kostka h. Topor. Bieliński Jan. Bogucki Walenty h. Krzywda. Brajczewski Jakób. Bukowski Józef-Wolfgang h. Bończa. Cielemęcki Andrzej-Mikołaj h. Rogala. Daniszewski Jan-Jul: h. Rudnica. Dąbrowski Ign:-Ant: h. Radwan. Domański Stan: h. Laryssa. Dzieszuk Lud:-Mich:-Xaw: h. Kościesza. Górski Józefat h. Ślepowron. Goszczyński Alex:-Hip: h. Pobóg. Grabowski Jul: h. Jastrzębiec. Grabowski Wilh:-Fel: h. Kemlada. Grodzki Marcin-Lud: h. Belina. Grodzki Alex:-Hen:-Teofil t. h. Hamlikiewicz Władysław:-Mich:-Józef. Jabłoński Józef-Felix h. Dąbrowa. Jabłoński Edw:-Flor: t. h. Jagniątkowski Karol-Leop: h. Lubicz. Jastrzębski Alexan: h. Ślepowron. Jastrzębski Jan t. h. Jerzmanowska z Smolińskich Anastazja wraz z dziećmi swemi: Anielą-Marją (2ch imion), Joanną-Dominiką (2ch imion), Bolesławem-Mateuszem (2ch imion) i Teodorem-Karolem-Janem (3ch imion) w małżeństwie z Bolesławem-Ignacym-Józefem (3ch imion), Jerzmanowskim h. Dołęga, spłodzonemi. Kaczyński Jan-Gwalbert h. Pomian. Katerla Stan:-Jan h. Poraj. Keller Adam h. Gryf. Konarzewski Michał h. Pobóg. Konopka Andrzej h. Nowina. Konopka Łukasz t. h. Konopka Jan-Gwalbert t. h. Konopka Szym: t. h. Krassowski Piotr h. Slepowron. Kraszewski Józ: h. Jastrzębiec. Kraszewski Jan t. h. Kraszewski Fran: t. h. Łada Stan: h. Łada. Ługowski Wojc: h: Lubicz. Ługowski Karol t. h. Milewski Edw:-Konst: h. Ślepowron. Mioduszewski Teofil-Sylw: h. Ostoja. Mogielnicki Józef h. Lubicz. Okniński Teodor-Marcin h. Okno. Oskólski Jan-Wład: h. Rogala. Ostrowski Lud: h. Korab'. Ostrowski Jan t. h. Ostrowski Alexan: t. h. Ostrowska Bronisława t. h. Ostrowska Helena t. h. Perkowski Józef h. Pierzchała. Perzanowski Wal: h. Laryssa. Perzanowski Józ:-Andrzej t. h. Pęza Paweł h. Korab'. Pieczyński Stan:-Stefan-Hip: h. Bończa. Pieczyński Wacł:-Maur: t. h. Piotrowski Ign: h. Junosza. Prosiński Konst: h. Rawicz. Przestrzelski Franc: h. Slepowron. Przezdziecki Winc: h. Prus 1. Przybyszewski Paweł h. Grzymała. Radzikowski Adam h. Ogończyk. Radzikowski Stan: t. h. Rudzki Józef-Adam-Konst: h. Prawdzic. Rzewuski Eustachy-Mat: h. Krzywda. Rzewuski Franc: t. h. Rzewuski Marcin t. h. Rzewuski Wik: t. h. Rzewuski Fel: t. h. Rzewuski Ign: t. h. Rzewuski Konst: t. h. Rzewuski Jul: t. h. Sikorski Włady:-Józef h. Kopasina. Sikorski Jul:-Zyg: t. h. Sikorski Hen:-Piotr t. h. Slaski Włodzi:-Xaw: h. Grzymała. Sławiński Alex: h. Leliwa. Sobolewski Boles:-Piotr h. Ślepowron. Solecki Fran:-Augu:-Szymon h. Ostoja. Święcki Józef syn Wojciecha h. Ślepowron. Święcki Wal: syn Michała t. h. Święcki Winc: syn Jana t. h. Szajewski Antoni-Piotr-Jan h. Mogiła. Szaniawski Wiktor h. Junosza. Targoński Fran: h. Kościesza. Targoński Mat: t. h. Urbanowski Kas:-Hip: h. Prus. Wądołowski Rajm:-Franc:-Xaw: h. Lubicz. Wądołowski Lud:-Maciej t. h. Wdziękoński Józef h. Dąbrowa. Wilkoński Ant:-Aug: h. Cietrzew. Wilkoński Edw:-Dom: t. h. Zakrzewski Piotr h. Kościesza. Zaleski Włodzi: h. Lubicz. Zawadzki Mat: h. Rogala. Zawadzki Maciej t. h. Zembrowski Jan h. Wieniawa. Żebrowski Ignacy h. Jasieńczyk. Żelazowski Tomasz h. Jastrzębiec.— W Warszawie, dnia 11 (23) Września 1854 roku.— Prezes, Członek Rady Admi:, Senator, d. Jenerał-Lej:, (podp:) Z. *Kurnatowski*. — Naczelny Sekre:, (podp:) w z. Wacł: *Stępiński*.

Towarzystwo Cesarsko-Ekonomiczne w *Kazaniu*, mianowało Dra Franciszka *Betzhold*, Radcę Ekonomiczno-Leśniczego, zamieszkałego w *Warszawie*, Członkiem tegoż Towarzystwa.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał staroz: Hersza *Ejger*, syna Izaaka i Fajgi małżonków *Ejgerów*, lat 20 liczącego, który ostatnio mieszkając w domu pod Nr 1817 przy swych rodzicach, w miesiącu Czerwcu r. z. wyszedł niewiadomo dokąd, i zapewne zbiegł za granicę; ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego, i bytność swoją zameldował, a to pod rygorem art. 340 i 341, Kodexu kar głównych i poprawczych.

Po Karolinie *Kadgen*, po Fryderyku *Kadgenie*, b. Dzierżawcy Ekonomji *Mały Płock*, pozostałej wdowie, dnia 3 Lipca 1822 r. w *Prusach* zmarłej, otworzył się spadek, do którego dotąd nikt się nie zgłosił. Wzywa się niewiadomych spadkobierców, ażeby w ciągu 6ciu miesięcy od daty ogłoszenia niniejszego, z prawami swemi, jakie do pomienionego spadku mieć sądzą, zgłosili się i wylegitymowali; gdyż po upływie powyższego przeciągu czasu, rzeczony spadek na rzecz Skarbu Królestwa przysądzony zostanie.

Wczoraj o godzinie 11tej rano, zawarty został związek małżeński, przez W. Jana *Nofoka*, właściciela dóbr *Jakrowa*, w Guberuji tutejszej, syna WW. Pauliny z Willmannów i Ludwika małżonków *Nofoków*, Dziedziców dóbr *Woncerzowa* z przyległościami, położonych w Guberoji *Warszawskiej*, z Panną Idalją *de Ritschel*, córką JJWW. Idalii z Fiszerów, i Wacława *Ritschla*, Starszego Radcy Rady Budowniczej w Królestwie. Po dopełnieniu obrzędu, cały orszak godowy, który składał się z Rodziny młodej pary i licznego grona Osób znakomitych, udał się do Rodziców Nowozamężnej, gdzie w otwartych gościnności podwojach, podjęto z całą serdecznością wszystkich, i ponowiono po staremu Nowożeńcom życzenia. A był przedmiot do życzeń, bo ta młoda i dobrana para, uposażona w przymioty ciała i duszy, godna jest ze wszech miar szlachetnego współczucia. To też i dziś jeszcze, zwiastując tę nowinkę dalekim jej Krewnym i Przyjaciołom, ponawiamy szczere i przyjacielskie dla niej życzenia. Z podobną gościnnością podjęte zostało grono godowników, w tymczasowem mieszkaniu Państwa Młodych w hotelu *Saskim*, dokąd ich z domu Rodziców Nowozamężnej odprowadzono. Całe wejście jako też i wnętrze mieszkania przybrano w świeże exotyczne krzewy, których dostarczył ogród Braci *Hoser*.

Wspomnieliśmy już o owych skórkach *amerykańskich*, które jak donoszą zagraniczne gazety, okazały się nader praktyczne w użyciu, zwłaszcza gdy do wszystkiego zastosowane być mogą, zastępując z podwójną korzyścią *safian*. Dziś donieść możemy, że skórki te w znacznej ilości, i w kolorach wszelkiego rodzaju, znajdują się w składzie P. Xawerego *Schlenker*, przy ulicy *Senatorskiej;* a osoby które już użytkowały z takowych, przyznają im jak największe zalety. Transport ten nieograniczy się wszakże na jednym tylko tym magazynie, gdyż o ile nam wiadomo, już niektóre inne z tutejszych składów, powzięły zamiar zaopatrzenia się w takowe dla wygody powszechności.

Dziś, o godzinie 6ej z rana, rozstała się z tym światem, ś. p. Aniela *Bogusławska*, Żona Kapitana Gwardji b. W. P., pozostawiając w nieutulonym żalu Męża, i ośmioro Dzieci.

Władysław *Miecznikowski*, Uczeń Szkoły Powiatowej 1ej, przeżywszy lat 12, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, zszedł z tego świata w dniu 25 b. m.

Jutro już piąta rocznica śmierci ś. p. Stanisława *Dominowskiego*, lecz żyje on i żyć będzie nieskończenie w sercach tych, którzy go prawdziwie poznali, ocenili i ukochali. Wy zaś Przyjaciele, w których pamięci zaciera się jego obraz, przypomnijcie sobie jego zapał do nauki, do pracy, jego dzień pogrzebu, który tak wymownie przedstawiał czem był. Idźmy za przykładem tego młodzieńca, a jutro udajmy się do Kościoła XX. *Reformatów* o godzinie 8mej rano, dla wzniesienia modłów za jego duszę.

W ciągu trzech dni ubiegłych, gościł w *Warszawie* w powrocie z *Rzymu*, Artysta-Malarz P. Tadeusz *Górecki*, o którym z okoliczności prac jego, już nieraz mieliśmy sposobność chlubnie w tem piśmie wspominać. Nie potrzebujemy tu nadmieniać, iż *Górecki* kształcił się w Akademji Sztuk Pięknych w *Petersburgu;* to tylko dodamy, że tak gazety *Rossyjskie* jako i zagraniczne, nader pochlebnie odzywały się o nim. Ale bo też zaprawdę, prace tego Artysty zasługują na wzmiankę. Uprzejmość jego podała nam sposobność obejrzenia niektórych z tych prac przywiezionych z *Rzymu*, z pomiędzy których celują szczególniej *Przybycie pielgrzymów do Kościoła Śgo* PIOTRA *w Rzymie, i Zatrzymanie się ich z pierwszą na ustach modlitwą, przed słynną w tym Kościele Kropielnicą z Wodą Święconą, owem* arcy-dziełem *Belliniego.* Utwor to oryginalny Artysty i czerpnięty z natury, która oddana jest z całą prawdą i artystycznością pod względem pędzla, w całej tej pielgrzymiej gruppie. Drugim obrazem jest widok *Alhambry* w *Grenadzie* (w *Hiszpanji*), a właściwie tak zwanego w *Alhambrze* dziedzińca *Lwów*. Śmiałość perspektywy, i wykonanie dzieła zachwyca każdego z patrzących i miłujących sztukę. *Górecki*, odważył się na olbrzymią rzecz, i wywiązał się z zadania po mistrzowsku. Oba te obrazy przeznaczone są na wystawę sztuk pięknych w Akademji *Petersburgskiej*, i nie wątpim, że zyskają powszechny poklask. Między temi pracami, godzien także wzmianki szkic obrazu przedstawiającego, *Ostatnią* KOMUNJĘ Stą *umierającej na łożu śmiertelnem niewiasty.* Sam Obraz był na wystawie w *Madrycie*, i zyskał pochwały. P. *Górecki* obecnie bawił pięć lat zagranicą, i to na koszcie NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, z których to lat, trzy przeszło przepędził w *Hiszpanji*, a resztę w *Rzymie.* Już w czasie swego pobytu w Akademji Sztuk Pięknych w *Petersburgu*, zwrócił na siebie uwagę jednego z słynniejszych tegoczesnych Artystów *Rossyjskich*, a mianowicie P. *Brühlowa*, którego śmierć, ze stratą dla kraju i sztuki, wydarła z grona naszego w *Rzymie* przed dwoma niespełna laty. *Brühlow* dostrzegł w młodym *Tadeuszu* talent i wziął go pod swoją mistrzowską opiekę, z której też Artysta ten przez lat blizko siedm korzystał, pracując ciągle pod okiem jego. Pośpiech na wystawę, w Akademji *Petersburgskiej* sztuk pięknych, pozbawił nas dłuższego pobytu *Góreckiego* w murach *Warszawy*, i dla tego opuścił ją wczoraj, unosząc z sobą szczere życzenia współziomków, którzy się chlubią z tak pięknego talentu, przynoszącego sławę krajowi. Z prac wymienionych powyżej, jedna tylko to jest szkic obrazu przedstawiającego *Ostatnią* KOMUNJĘ *Świętą*, pozostał w *Warszawie*, jako własność Hr: Henry: *Rzewuskiego*, któremu P. *Górecki* ofiarował tę miłą pamiątkę.

Pan Stanisław *Lilpop*, znany i przedsiębierczy właściciel zakładu machin rolniczych, jak zawsze tak i obecnie po powrocie swym z zagranicy, przywiózł między innemi, nowo odkryty środek drenowania pól, tyle w gospodarstwie zajmującego i godnego uwagi przedmiotu. Dotąd poprzestajemy na tej małej wzmiance, którą zapewne Czytelnicy nasi a zwłaszcza ziemianie, przyjmą z ciekawością. To tylko dodamy, że w tych dniach w okolicach *Warszawy*, robione będą próby z tym nowo odkrytym środkiem; a jeżeli takowy pomyślny skutek uwieńczy, nie omieszkamy obszerniej obznajmić Czytelników naszych z tym przedmiotem.

Le Retour, walce, skomponowane na fortepjan przez J. *Gung'l*, wyszły nakładem Litografji J. *Müller*, przy ulicy *Senatorskiej*, wprost XX. *Reformatów*. Są do nabycia w tejże litografji, i w składach muzycznych w *Warszawie* i na prowincji, po k. 30.

Na jutro przy obrazach w gmachu Warsz: Towa: Dobroczynności, przyjęła dażur JW. Opiekunka Anna *Szamota*.

Z ostatnim dniem b. m., ubędzie dnia 5 godzin minut 3; nie dziw więc że długie wieczory już się rozgościły pomiędzy nami.

Wiele osób uczyniło nam zapytanie jakiej mianowicie wielkości może być nowo-wynaleziony aparat przez P. *Staffel*, do czyszczenia powietrza w mieszkaniach, o którym wspomnieliśmy w Niedzielę, i po jakiej mniej więcej mógłby się sprzedawać cenie. Odpowiadając przeto na to, oświadczamy, iż aparat ten dochodzi 12 cali wysokości i tyleż szerokości, a pomimo to wypycha 5,000 stóp sześciennych powietrza na jedną godzinę. Kosztować zaś może do 40 rs.

Nieraz wspominaliśmy o kompanji muzycznej Pana *Kordelasa*, który w *Łęczyckiem*, używany przez różne towarzystwa, ożywiał swą wyborną grą zebrania. Dziś więc donosim, że kierunek nad tą samą kompanją po Panu *Kordelasie*, objął P. Adam *Nusbaum*, i zawsze gotów będzie na usługi Publiczności.

Kantor Kurjera Warszawskiego i innych *gazet*, wraz z Xięgarnią, obecnie pod Nr 402, naprzeciw Śgo Krzyża exystujący; z dniem dzisiejszym przeniesionym został pod Nr 1320, do domu, gdzie Kantor Główny Loterji, pod filarami.— Zyg: *Sztebler*.

Wczoraj umieszczono pod paterą dolną *wodotrysku* na placu Teatralnym, jedną z *Syren*, też paterę podpierać mających.

W dniu 25 b. m., na ulicy *Czerniakowskiej*, nad brzegiem jeziora *Bełk* zwanego, znaleziono ciało człowieka z nazwiska i pochodzenia niewiadomego, którego twarz przez długie leżenie w wodzie tak zepsuciu uległa, iż nawet wieku oznaczyć nie można.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 27½; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 72, dają rs. 14 kop: 70; wartość kuponu kop: 15⅚.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Druga Żona*, Wszyscy po 2-kroć; po Kom: *Janek z pod Ojcowa*, Panna *Fruzińska*, oraz PP. *Panczykowski* i *Buliński*.

Anglja.— Na giełdzie *Londyńskiej* znowu doniesiono o bankructwie domu *M. A. Park z Manchester*, prowadzącego handel z *Chinami*, *Indjami* i *Brazylją*. Jest to wynikłość bankructwa PP. *Scott, Richmond et Com:*. (Ind: Belge).

Z *Warny* piszą, iż tam starają się jak najbardziej zmniejszyć bagaże armji; na pułk biorą tylko po 5 koni; że zaś każdy Oficer ma przynajmniej jednego konia, a wielu i po dwa, pozostanie więc 35 do 40 koni, o których trzeba będzie pamiętać. Około miasta utworzą park zostawionych koni, których liczba od 3 do 4,000 wyniesie, i to samych rządowych, nie licząc 1,200 Oficerskich. Pułk 5 dragonów tyle ucierpiał, że go połączono z pułkiem 4tym. — Z wyspy Śgo Maurycego donoszą, że cholera zabrała tam piętnastą część ludności; ludność *afrykańska* głównie ucierpiała; w mieście *St. Louis* umarło 5,000 osób na 50,000. — Kolonja przylądku *Dobrej Nadziei*, jest spokojną. (J. de St. Pet:).

Francja. *Paryż 22 Wrześ:*.— W *Nancy*, umarł na cholerę Jenerał *Diettmann*, tam komenderujący. Donoszą, że z powodu epidemji, smutne sceny zaszły po departamentach, zwłaszcza w *Arriege;* w niektórych miejscach, bardzo nędznych, wprawdzie postrach był tak wielki, iż chorych porzucano bez pomocy, umarłych nie grzebano, i że dopiero ściągnięta z stolicy departamentu siła zbrojna, odnosiła na smętarz gnijące ciała. — Zauważano tu, że od 2ch lat liczba zapadających na pomięszanie zmysłów, powiększyła się.— Mówią tu o podróży do *Frohsdorf*, jednego z znakomitych *Orleanistów*, kiedyś Vice-Prezesa Izby.— Oprócz Hr: *San Luis* przybył tu b. Minister wojny *Hiszpański* Jenerał *Blazer*.— Mnóstwo osób podało prośby o przywilej trzymania biura lasek w *pałacu kryształowym;* Minister *Fould*, odrzuciwszy wszystkie inne prośby, oddał ten przywilej Pannie *Georges*, kiedyś znakomitej artystce traicznej, dziś przyciśnionej biedą i wiekiem. Przypuszczają, że ten przywilej może jej przynieść 100,000 franków. (Ind: Bel:).

Grecja. — Pułk 23ci *francuzki*, zajął klasztor *Dafne* pod *Atenami;* Jenerał *francuzki* nastawał na rząd *Grecki*, by resztę korpusu pomieszczono w *Atenach*.— Część tylko wojsk zostanie w *Pireus*. — Z powodu cholery, handel upadł zupełnie; żywność podrożała o 50 procent. (Gaz: Augsb:).

Hiszpanja. *Madryt 18 Wrześ:*. — Wczoraj odbyło się tu mnóstwo zebrań wyborczych; *karliści* głównie pracują w niektórych prowincjach, chociaż i tu nie spoczywają.— Zapowiadają tu manifest Królowej *Krystyny*, P. *Salamanka* i P. *Gandara*. Królowa *Krystyna* dobrze była przyjętą w *Lizbonie*, ale ją półurzędownie uwiadomiono, by zbyt długo w tej stolicy nie bawiła.— P. *Orense* opuścił *Madryt*, gdzie mu więzienie zagrażało; wróci jako deputat z *Terruet*.— Cholera bardzo powoli się rozwija; ayuntamiento jednak przedsiębierze środki ostrożności; mianowało 100 lekarzy z pensją 25 fr. dziennie, dla szybszej pomocy.— P. *Madoz*, który jako Gubernator cywilny *Barcelony* tak się odznaczył, nie przyjął ofiarowanego mu przez Królowę Orderu *Izabelli* Katolickiej; ale Królowa przesłała doń list własnoręczny, prosząc go, by przyjął ten dowód szczególnej jej łaski, będący zarazem dowodem hołdu wdzięczności publicznej. (Ind: Bel:).

Turcja.— *Izmael* Basza z tytułem Generalissimusa, udaje się do *anatolskiej* armji. — Nowy park artylerji oblężniczej dość silny, przybył z *Tulonu* i z *Anglji;* przewieziono go częścią do *Warny*, częścią do *Azji*.— Wiadomo z pewnością, że pierwsza dywizja floty sprzymierzonej wypłynąć miała z *Warny* w dniu 2 b. m., druga dywizja w dniu 3, jazda wypływa z *Burgas*. — Mianowano komisję dla likwidowania pretensji poddanych *austrjackich*, na skutek missji Hr: *Leiningen*. — Gubernator *Widynu*, *Sami* Basza, bardzo niechętny *Austrji*, ma otrzymać inny urząd.— *Turcy* i *Wołoszanie*, nie są zadowoleni z powodu proklamacji wydanej przez Feldzeugm: po wejściu *Austrjaków* do *Wołoszczyzny*. (Gaz: Augsb:).

Staats Anzejger Pruski obejmuje depeszę z *Paryża* z daty 14 Września donoszącą, że *Monitor* z tego dnia ogłosił, iż wyprawa *francuzka* i *turecka*, wypłynęły z *Warny* w d. 5, i że miały się połączyć z wyprawą *angielską* u wyspy *Wężów*. (J. de St: Peters:).

ROZMAITOŚCI. — W *Kairze* otwarty został starożytny grobowiec *Egipski*, i obok mumji, znaleziono kilka kłosów *pszenicy*. Dziewięć ziarn tego zboża dostały się Professorowi Agronomji, który, na wszelki przypadek, posadził je w ziemię. Ziarna te tak były na pozór nikczemne, tak zdrobniałe i skurczone, że nie przedstawiały cech charakterystycznych, i trudno było mniemać, iżby mogły rozwinąć swą roślinność po trzydziestu może wiekach letargu. Lecz pomimo wielowieczne uśpienie, ziarna nie straciły żywotnej swej siły; owszem, rozwinęły roślinność zadziwiającą. Zamiast zwykłych wiotkich zdziebeł zbożowych, wydały jędrne łodygi, grubości miernej trzciny, liście miały 3 centimetry szerokości; źdźbła uwieńczone kłosami, doskonale uorganizowanemi, których było około dwudziestu na każdym, a w kłosach ziarna szczególnej bujności, uszykowane we cztery rzędy, w liczbie około stu w każdym, tak, iż niektóre z posadzonych, wydały do 2,000 ziarn nowych. Próbki tego zboża, spółczesnego może *Sezostrysowi*, a przynajmniej *Kleopatrze*, tudzież piękne krzaki *pszenicy*, na pniu jeszcze, złożone w tych dniach zostały Towarzystwu Rolniczemu w *Compiegne*.— Znany autor dramatyczny *Scribe*, napisał już około 400 oper, dramatów, komedji i krotochwili oryginalnych! — W dniu 21 Sierp:, P. *Hamilton* z swoją żoną wstąpił na szczyt góry *Mont Blanc*. Pani *Hamilton*, jest trzecią kobietą, która dostała się na tę górę. Pierwszą była Marja *Paradis* z *Chamounix*, a drugą Panna *d'Angeville*. — Jeden ze znawców wina utrzymywał, że pija dla tego wino dużemi kielichami, że pijąc małemi, byłby zawsze w obawie połknięcia kieliszka razem z winem.

PRZYJECHALI do WARSZAWY

Arcimowicz Józ: Urzęd: do Cesarstwa nr 625; Bułharin Porucz: z Kowna nr 2673; Gomuliński Hen: Oby: z Modlny nr 556; Jabłkowski Józ: Oby: z Cielca nr 625; Janiszewski Paulin Oby: z Augustowa nr 634; Kosińscy Ign: Oby: z Kowala, i Karol Oby: z Gutowa nr 556; Karpiński Adam Rad: Koleg: z Gub: Podolskiej nr 1356; Małkiewicz Jak: Oby: z Grudkowa nr 584; Orłowski Anastazy Obyw: z Dembinek nr 476; Wężyk Ign: Ob: z Wólki Nosowskiej.

Wyjechali: Bujno Fran: Oby: do Broszkowa; Berski Fran: Jen:-Major do Golczewa; Gostomski Walenty Oby: do Włocławka; Koźmiński Anastazy Oby: do Lublina; Kossakowska Alexandra Hr. do Cesarstwa; Lewiński Józ: Urzęd: do Brześcia Lit.; Plater Zyg: Hr. do Cesarstwa.

Przyjechali koleją żelazną: Józefowiczowa Marja Kup: z Lipska nr 473; Kunke Anna i Kunke Julja utrzymujące magazyn mód z Lipska nr 444; Kozłowski Jan Oby: z Lwowa nr 2680; Hr. Stakelberg Żona Jene:-Majora z Wiednia nr 413; Wołłowicz Eustachy Hr. z Piotrkowa nr 584.

Wyjechali koleją żelazną: Bernhard Brygida Żona Dra Medycyny do Berlina; Richter Karol Komis: Kup: do Torunia.

DONIESIENIA.

Do wynajęcia każdego czasu w domu pod Nr 930 przy ulicy Chłodnej, wprost Kościoła Śgo Karola Boromeusza, **LOKAL** na PIERWSZEM PIĘTRZE, składający się z wielkiego SALONU z BALKONEM, z CZTERECH DUŻYCH POKOI, PRZEDPOKOJU, KUCHNI Angielskiej, z STAJNIAMI i WOZOWNIĄ, razem lub w połowie.— Tamże są także DUŻE **PIWNICE** na Skład Win, Piwa lub t. p., i **WOZOWNIE** do wynajęcia. Bliższa wiadomość u Właściciela domu.

W początku Września r. b., na prowincji, zaginęła **TABAKIERKA** złota niewielka, robotą czółenkową, na której przy szyldziku był napis po łacinie. A że z powziętych tam wiadomości, Kobieta idąca do Warszawy, miała takową znaleźć, przeto, iż rzeczona Tabakierka była drogą pamiątką, więc kto takową odniesie pod Nr 2874*ab*, na Ordynackie do Rządcy domu, otrzyma nagrody rsr. 30. Niemniej uprasza się PP. Jubilerów, Złotników i inne Osoby, ażeby raczyli na tęż Tabakierkę zwrócić swoją uwagę.



Do Składu Owoców, Sukcessorów Gołębiewskich, w domu Hr. Krasińskiego, pod Nr 410 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, nadszedł znaczny transport **WINOGRON** w najlepszym gatunku, czarnych i białych, funt po kop: 15.



Nagrody rs. 15. — D. 25 b. m., skradziono z łąki we wsi Kawenczynie za Pragą, dwa **KONIE** robocze, oba wałachy, około po lat 6 mające, jeden siwy jabłkowity, z jednem uchem rozciętem, drugi bułany, cokolwiek mniejszy. Ktoby takowe dostrzegł i dał znać do Wójta Gminy Ząbki za Pragą, lub też w Warszawie pod Nr 1527 przy ulicy Chmielnej, w domu JW. Radcy Stanu Petrowa, w oficynie na dole, otrzyma powyższą nagrodę.



Do Głównego Składu Kawjoru, przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 477, w domu W. Bocka, nadszedł 1szy transport **KAWJORU** świeżego Astrachańskiego, zupełnie mało-solonego.— A. *Kucharkin.*

BILET za Nrem 953, w dniu 25 Lutego 1854 r. wydany w Kassie Pana Janasz, na zastawione dwa Lichtarze srebrne, na imie Bizberga, zaginął. Znalazca raczy go oddać do tejże Kassy, za nagrodą.

Lokator mieszkający w domu P. Skwarcowa przy Saskim placu, chcę odnająć (za zgodą właściciela domu) swój **LOKAL** na bieżący kwartał, to jest od 1go Października do Nowego roku. Lokal ten jest na dole, Salon od frontu, 3 Pokoje od dziedzińca, przytem Kuchnia, dwie małe Garderóbki, oraz składnia na drzewo i miejsce ogólnej pralni. Wiadomość u Lokatora; Szwajcar wskaże.



Do Składu Herbaty Chińskiej i Towarów Rossyjskich za Żelazną-Bramą, w Gościnnym Dworze pod Nr 1 i 168, nadszedł pierwszy pocztowy transport **KAWJORU** Astrachańskiego mało solonego.— A. *Kucharkin.*

Z powodu wyjazdu, jest do najęcia **LOKAL**, świeżo wyrestaurowany, złożony z 3ch Pokoi, Przedpokoju, Kuchni ang:, Piwnicy, Drwalni;— oraz dwa Pokoje, Kuchnia ang: i t. d., w domu Nro 926*b* przy rogu ulicy Chłodnej i Żelaznej. Wiadomość na miejscu.



Dwa karециanne **WAŁACHY**, maści ciemnosiwej, są do sprzedania z powodu wyjazdu, do d. 1 Października roku bieżącego. Bliższą wiadomość powziąć można w hotelu Saskim, u Szwajcara.



SZYNKI Bajońskie, **CUKIERKI** owocowe angielskie, **CUKRY** Fondant Cristallisés, i **ŚLEDZIE** Hollenderskie w małych baryłkach, nadeszły do handlu E. Koelichen, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd Nr 565/6.



Onegdaj po południu, w przechodzie z ulicy Krak: Przed:, przez dom Rezlera, zabłąkał się mały **PIESEK**, koloru żółtawego, z białą odmianą na łapkach i pod brzuchem. Ktoby znalazł i oddał do Poczthalterji Warszawskiej pod Nr 385, otrzyma 1½ rub: sr: nagrody.



Wczoraj, zabłąkała się **SUCZKA** ciemno-kasztanowata, na piersiach strzałka biała, łapki białe, obróżka lakierowana na szyi. Łaskawy Znalazca raczy ją odprowadzić pod Nr 614 L, przy ulicy Niecałej, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali—.
TEATR ROZMAIT:. Jutro, 1szy raz Kom: *Honor i Pieniądze.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.—Wolno drukować. Warszawa d. 16 (28) Września 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*